Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma
zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipinski Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Stawetu. 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.

28.) Stanisław August 30. 17/IX. 30a 15/III.

29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.

30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.

31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.

32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s.d.

33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s.d.

34.) Użalenie na wojewodę Żabę. 37. s.d.

35.) Zalecenie kommisyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.

37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s.d.

38.) Czacki Michał: 41. 7/XI.

39.) Czarnołozki Adam 42. 27/X.

40.) Głos obywatela do stanów. 43. s.d.

41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.

42.) Heyking Henryk. K. 46. 17/II.

43.) Karp M. F. 47. 24/I.

44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.

45.) Lezeński Marcin. 49. 14/IV.

46.) Małachowski Stan. Uniwersał. 50. 7/V.

47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.

48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.

49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. col.]

50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze król. wolne 56. 18/IV.

51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.

52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.

53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.

54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s.d.
" " " 61. 19/XII.

55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze król. 62 s.d.
" " " " " " 63. s.d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. s.d. [odm. cd]
57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.
59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.
60.) Zajączek 68. 1/II.
61.) Załuski 69. s.d.
62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
63.) Zboinski Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

NAYIASNIEYSZY KROLU

PANIE NASZ MIŁOSCIWY

17

Nayiaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

Kiedy gorliwe Seymu teraźnieyszego, ku ratunkowi Oyczyzny chęci dały się słyszeć powszechnym w Narodzie odgłosem; Miasta wolne Koronne i W. X. Litewskiego, czułe na tak pożądany moment, a nadzieią ożywienia Praw swoich wsparte, nas Plenipotentow do Ciebie Nayiaśnieyszy Królu Panie Nasz Miłościwy, do Was Prześwietny Senacie i Prześwietny Stanie Rycerski wysłały z zupełną ufnością odniesienia skutkow żądań na prawie i sprawiedliwości zasadzonych. My Plenipotenci dopełniaiąc tak ważnego zlecenia, nayuniżeniey przekładamy prożby wszystkich Miast wolnych, przekładamy zaś z tym większą ufnością, im bardziey do dobra powszechnego przykładać się pragniemy, im bardziey o całość Państw Rzeczypospolitey troskliwemi iesteśmy, im silniey włożone na nas obowiązki dopełnić żądamy.

Nadszedł czas Nayiaśnieyszy Królu Panie Nasz Miłościwy i Prześwietny Stanie Rycerski, w ktorym znaiomość sprawiedliwości i prawdy (to nayużytecznieysze ludzi oświecenie) ośmiela nas mówić w otwartey szczerości, wynurzyć nayrzetelnieysze do Oyczyzny przywiązanie, a na tak ważnych pobudkach odwołać się do Praw nam służących, iako Obywatelom Miast wolnych, iako właścicielom Ziemi od wieków przez Miasta posiadaney, iako ludziom ktorzy użytek Praw swoich czuią, nie tylko dla siebie, lecz dla powszechnego Oyczyzny dobra; a w świetle sprawiedliwości Waszey Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany zaufani, wątpić nie mogą, że im to wrocić i zatwierdzić zechcecie, co Prawo natury każdemu człowiekowi, a naydawnieysze i nayświętsze Przodkow ustawy, w czasie szczęścia i sławy Polskiey, Stanowi Mieyskiemu zabespieczyły.

Na tak słusznych ugruntowani zasadach, bo mogąż bydź świętsze nad te? ktore człowiek od Stworcy odebrał? i ktore mu Rządowa od wieków zabespieczyła opieka? Stawamy przed Wami Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany w dobroci sprawy naszey, i w sprawiedliwości Waszey iedynie zaufani, składamy przed Wami zbior ustaw szanownych Przodkow, Stanowi naszemu służących. Je-

A

żeli ie od dwóch wieków zatarła niepamięć, spoyrzyicie na okropne iey skutki. Miasta podupadłe, Kray zubożały, handel ścieśniony, słowem smutne obaliny i gruzy tam, gdzie niegdyś kwitnące i zamożne wznosiły się Grody ?

Takie to są Nayiaśnieysze Stany owoce i skutki poniżenia Stanu naszego, i zaniedbania tych Praw, ktore za czasu Przodkow nie tylko ozdobie, lecz i potędze Państwa tego skutecznie służyły.

Odtąd dopoki poniżona Polska klęskami tylko słynęła, Stan Mieyski ktory naycięższe w niey poniosł ciosy, czekał spokoynie chwili szczęśliwey, chwili takiey, o ktoreyby prawdziwie mowić można, że iest sprzyiaiącą wolności, że Polska wydobyta z podległości obcey, że nas nam samym wrociła ? Zbieg okoliczności, wspaniała przyiaźń dla Narodu Polskiego Potężnego i Cnotliwego Gwilhelma, a nadewszystko gorliwość i stałość Wasza Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany, kiedy skutek tey pożądaney nadziei widzieć iuż nam daie, kiedy nowy rzeczy porządek wprowadzony wrożyć każe Polszcze powrot dawney iey wielkości, nie możemy nie odwoływać się do Praw i wolności naszych. tak istotnie połączonych z ową dawną Polski szczęśliwością, że one z nią, ona z niemi omdlewać i gasnąć zdały się. Dziś gdy z obalin swoich ma bydź dźwigniona, Naśladowcy gorliwości i stałości Przodkow, chcieycie i pożyteczną ich sprawiedliwość mieć na oku, i dzieło wasze tak szlachetnemu wzorowi uczynić podobne, by wiekopomnym i wdzięcznym całemu Narodowi było. Chcieycie utwierdzić i stałemi na wieki uczynić Prawa, ktorych ile zaniedbanie szkodliwym stało się, tyleż podniesienie pożyteczne dla Oyczyzny będzie. Nie tak światłym Mężom przekładać nam należy, że Prawo od natury dane, od Rządu zabespieczone, niepamięcią lub nieużyciem, skutkiem smutney doli naszey, na ktorą się przed Wami Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany żalemy, zniszczonym nie iest, ani bydź nie mogło. Owszem spodziewać się nam należy, iż iak naydzielnieysze od Was wsparcie znaydziemy w odzyskaniu Praw naszych; bo przez dwa wieki znoszone cierpliwie w nich pokrzywdzenia, wzbudzić nie mogą, w cnotliwych umysłach innego czucia, tylko oddalenia od nas iak nayprędszego uciąźliwości, ktora część tak znaczną Narodu dotykaiąc, Narod cały osłabia.

Udaie się tedy do Was Nayiaśnieysze Stany, Stan Mieyski w naylepszey wierze względem zwierzchności Kraiowey i Prześwietnego Stanu Rycerskiego, z ktorym sprawę swoią i dawnemi Prawami i wspolną miłością dobra Oyczyzny zna bydź połączoną. Czuł się Stan Mieyski do tey nędzy przywiedzionym, że dobrze swoiey Oyczyznie czynić nie mogł; źle iednak czynić nigdy

nie chciał. Nie przydawał nieſnaſek do tych, ktore los nieſzczęśliwy ściągał na ſtrapioną Oyczyznę. Odpadły bogate w ludność, przemyſł i rolnictwo Prowincye; tracił z niemi Kray okazałe, ludne, rzemieślnicze i handlowne Miaſta; tracił z niemi Stan Mieyſki część wielką ozdob i fortun ſwoich, a tak gdy powſzechny ucisk był iego udziałem, ta dla niego iedynie zoſtała pociecha: że klęſki i nieſzczęśliwości Narodu cierpliwie znoſząc wzdychał tylko do powrotu Powſzechney ſzczęśliwości. Nie żąda więc w ſzczęśliwſzey Narodu poſtaci, tylko tego, co Oyczyznie w nayſmutnieyſzey dotrzymał i życzył. Zgody, iedności, potęgi, Praw dawnych dochowania, i tak ſzlachetnym przed Wami Skonfederowane Rzeczypoſpolitey Stany chełpi ſię haſłem. Żąda on bydź Oyczyznie ſwoiey pożytecznym, módz iey ſłużyć ſkutecznie; a przez ożywienie Praw ſwoich ſtać ſię naśladowcą gorliwości Twoiey Prześwietny Stanie Rycerſki, i wraz z Tobą życie i maiątki ſwoie łożyć na ocalenie Praw i wolności miłey Oyczyzny.

Nie rozumiey Prześwietny Stanie Rycerſki, ażebyśmy nie znali winnego dla Ciebie poſzanowania. Ty ieſteś i będzieſz zawſze Koroną i ozdobą Narodu Polſkiego, Ty ieſteś zbiorem Poprzednikow, ktorzy ſię cnotą i męztwem wſławili, Ty ieſteś wzorem i zachęceniem wſzyſtkich Obywatelow do czynow ſzlachetnych. Lecz im to czucie głębiey tkwi w ſercach naſzych, im go chętniey wyznaiemy, tym większe mamy do mniemania prawo, iż wzaiemną ſłuſzność nam oddaiąc, umyſł Twoy wſpaniały, poniżenia, ani pokrzywdzenia znieść dłużey nie zechce Stanu naſzego; ktoremu Prawa dawnieyſze wraz z Tobą wpływ do Rządu dawały, ktory ſię pod Twoie ciśnie znaki na obronę Oyczyzny, ktory z Twoiey żąda mieć przywrocone ręki Prawa od Przodkow ſobie nadane, i tę Ci za nie na wieki zaręcza wdzięczność i ſtałe przywiązanie, ktore gdy ieſt w ſercu wſzyſtkich Obywatelow dla Rządu ugruntowane, naywiększą Państw mocą i beśpieczeństwem nazwać ſię może.

Miłość Oyczyzny, przywiązanie do ſwego Narodu, duch ſpokoyności ktory między nami panuie, czyſte zamyſły ktore nie odebrały ſpokoyności ſumieniom naſzym, czuć nam daią tę wielką prawdę i przełożyć ią Wam ośmielaią; że wſzyſcy tey wolney Ziemi Mieſzkańcy, Ty Prześwietny Stanie Rycerſki, i my Miaſt wolnych Obywatele, winniśmy na wzaiem ſzanować i bronić ſtarożytne Prawa naſze, te święte zakłady iedności Narodu, ten ogromny ſzaniec, ktory Przodkowie naprzeciw obcemu założyli iarzmu. Czuli bowiem Ci wielcy Mężowie, że zaſadą Rządu dobrego ieſt ſzczęśliwość, beśpieczeństwo i wolność Obywatelow, że Oyczyzna ludzi wolnych powſzechną ieſt Matką. Czuli to, powtarzamy,

Ci Wielcy Mężowie, i dla tego nadali Prawa niezliczonemu Miaſt ludowi, ktore w poźne wieki roſtropność i ſprawiedliwość ich świadczyć będą. Te my dziſiay z uſnością w opiekę świateł i cnoty Waſzey ſkładamy. Uzna Swiat cały ſprawiedliwość krokow naſzych, uzna ſzlachetne w Was zauſanie, i przypiſze ie ſłodkiemu z natury charakterowi Polſkiemu, i oświeceniu, ktore ſię nie mogło gdzie indziey w ten ſpoſob rozſzerzyć tylko na łonie wolności.

Obiiaią ſię o uſzy naſze zagraniczne rozruchy, lecz my w nieſkażoney dla Nayiaś: Rzepltey Pol: wierności ściśle ſię zachowuiemy i zachować nie przeſtaniemy i tym duchem ſpokoyności natchnięci wſzyſtkie kroki naſze kieruiemy. Rwie gwałtownieokowy ſwoie niewolnik, gdzie Panuiący nad nim tłumi wſzelkie Prawa Człeka i Obywatela. Lecz w Polſzcze gdzie Krol, Obywatel pierwey znał ſwobody i zaſzczyty wolności, nim przyiął na ſiebie ciężar Korony, gdzie Poważny Senat i Prześwietny Stan Rycerſki prawdziwym Strożem ieſt wolności, gdzie duch iey tak świetle dziś wygorował, każdy o tym w ſercu ieſt przekonanym, że wolność ieſt przyrodzoną Człowiekowi, że Prawa iey ſą Swiętemi, że podupadłe dźwignąć, oſłabione wzmocnić należy, i na tak trwałey zaſadzie wznieść gmach ogromny wolnego i wiecznie trwałego Rządu.

Taki ſpoſob myślenia dobru Publicznemu, Prawom ludzkości i prawdziwey tak dogodny wolności, nie w cieniu, lecz śmiało i publicznie bo w nayczyſtſzym celu powzięty, nie wyſtawia nas naprzeciw Władzy Panuiącey, nie zaſila nas tylko ſamą prawdą. Złączywſzy prożby naſze idziemy przed Tron Twoy Nayiaśnieyſzy Panie, idziemy do Was Prześwietny Senacie i Stanie Rycerſki, niemaiąc przed oczyma prożnych prerogatyw iednego lub kilkunaſtu Miaſt; lecz powodowani od prawdy odwołuiemy ſię do Praw ludzkości i do Praw ſtarożytnych Polſkiego Narodu; proſząc imieniem licznego Miaſt wolnych ludu; ażeby nayprzod każdy ich Obywatel w Państwach Rzeczypoſpolitey iako Człowiek był pewny ſwoiey Oſoby i ſwego maiątku; proſząc aby iako Obywatel tylu wſparty Prawami, był częścią Oyczyzny; ażeby Rzeczpoſpolita Polſka pod iedną głową Królem ſwoim, składała ſię z Stanow ludzi ktorym wolność rządowa od wiekow zabeſpieczyła opiekę.

Tym końcem, ktorego powod w Prawie natury, i w Prawie Oyczyſtym znayduiemy, końcem ziednania licznemu Miaſt ludowi, Praw Człowiekowi, Praw Obywatelowi należnych, Miaſta wolne łagodną i od wſzelkiey nieſpokoyności daleką złączyły ſię iednością przez wyſłanych od ſiebie Plenipotentow, aby przełożyli Waſzey Krolewſkiey Mości Panu Naſzemu Miłościwemu tę ważną ich prożbę a ogólną Oyczyzny potrzebę.

Królu

Królu! a raczey Oycze ludu wolnego! ſporzyi łaſkawie i na Twoią przyſięgę i na naſze Przywileie, a nie odmowiſz proźby naſzey. Jeżeli niewiadomość lub uprzedzenie ucifkało milionowy lud Miaſt wolnych, oświecenie i prawda niech im wroci ſprawiedliwość, niech zbliży dni powſzechney radości, i panowanie Twoie w Kſięgze ludzkości za przykład Królów wiecznie poświęci.

Prześwietny Senacie i Stanie Rycerſki! Wy, ktorego przedtym tylokrotnie z nami łączyły związki, Wy, ktorych Prawa, zaſzczyty i ſwobody w Kſiędze Praw ſą ieſzcze z naſzemi połączone, Wy nakoniec ktorych wolność ſzlachetnym właściwym ieſt żywiołem, ſpoyrzyicie na lud Miaſt mnogi, i chcieycie w nim widzieć ludzi, ktorzy z Wami bronić wolności żądaią. Ożywcie tylko ich Prawa, oddaycie ſzczęście z wolnością, i do tylu zaſzczytow, ktore Was zdobią, dodaycie ten naywiękſzy, że i ſwoią wolność bronić, i cudzą wſpierać i ſzanować umiecie; A kiedy wiek ośmnaſty zdaie ſię gotować ziemi całey odmianę, ſzerząc panowanie prawdy i wracaiąc Prawa ludzi do ſwoich przyzwoitych karbow; Ty Poważny Senacie i Prześwietny Stanie Rycerſki godnym Was przykładem uprzedźcie inne Narody, ſtańcie ſię ich wzorem i miłością niezliczonego Miaſt Polſkich Ludu.

Ty zaś tłomaczu Praw Boga prawdy Swięty Stanie Duchowny, otoż podana Ci ieſt nayſpoſobnieyſza pora, abyś ſię tym okazał czym cię mieć chciała Ewangelia, ta święta i czyſta Zbawiciela Swiata Nauka; Wy Nauczyciele Ludu, Wy ktorzy winniście go wyprowadzać z niewoli ciemności, daycie teraz dowod, że ieſteście prawdziwemi obrońcami ſwobod ludzi, dla ktorych powſzechny Prawodawca i Zbawiciel nie miał za rzecz przykrą krew przelać i życie położyć; Ewangelia, ten to naygruntownieyſzy ſtroż ſumienia naſzego, daie nam prawo odwołać ſię do Was; Bądźcież ſtrożami praw ludzi, rownych w Chryſtuſie, rownych w oczach Stworcy, przed ktorym wſzyſtkie nikną Swiata wielkości, prawda tylko zoſtaie. A ieżeli czcić i ſzanować święte Waſze powołanie lud przywykły macie za wſpolną Owczarnią od Boga i Rządu ſtaraniom Waſzym powierzoną, wſtawcie ſię za nią i ſtańcież ſię obrońcami ludzkości, całości Kraiu i ſwobod poniżonego Stanu.

Raczcie ſię ieſzcze nad tym Nayiaśnieyſze Stany zaſtanowić. Nie idzie tu o ważenie ſłow, na ktore cnotliwa zdobyła ſię otwartość. Bo raz ieſzcze przed Bogiem, Oyczyzną i Tobą Miłościwy Królu zaręczyć możemy, że krok od nas przedſięwzięty, tak ieſt rozważnie i z wſzelką oſtrożnością uczyniony, iż Nayiaśnieyſza Rzeplta Polſka żadnych złych ſkutkow od przywiązanego do ſiebie ludu obawiać ſię nie powinna. Sprawiedliwości tylko żądamy! nie-

ſzczęśliwości zaś Narodu ſami dopuſzczać nie chcemy. I gdy nie-ſiemy przed Oczy ſprawiedliwego Króla i wſpaniałego Stanu Rycer-ſkiego prożbę za podupadłym Miaſt ludem, tak o ich ſprawiedli-wości i wyſokim świetle przekonani ieſteśmy, że ſię pomocy i wſpar-cia od nich w ſłuſznym żądaniu naſzym z ufnością ſpodziewamy, nie odrzucenia i zatarcia Praw naſzych, ktore z wolnością Polſki powſtały, i wraz z iey kwitły potęgą.

Nie ma nic innego Nayiaś: Rzeczypoſpolitey Stany w prożbach i życzeniach naſzych mieyſca iak tylko ſama otwartość. Pełni ufności ſtawiamy ſię Delegowani od Miaſt w obecności Tronu i Prześwietnego Rycerſkiego Stanu, ſkładamy na ich łonie beſpieczeń-ſtwo oſob naſzych, ani ſię lękamy aby dobra wiara od naywyż-ſzey Władzy, ktora Prawom każdego Obywatela winna opiekę, cier-pieć miała. Bo czegoż żądamy? oto powrotu do nie zaprzeczo-nego nam nigdy od Oyczyzny Prawa, oto ſpokoyności i ſzczęścia milionowego Miaſt ludu, a nadto wſzyſtko dobra i wzroſtu Twego Przezacny Stanie Rycerſki?

Towarzyſzka ſzczęśliwości i wolności, obfitość, poydzie w iey ślady, dźwignie i kwitnącemi uczyni Miaſta, w ktorych rozwali-nach dziś nędza obok uciſku przemięſzkiwa. Zażywiony handel, kwitnące rękodzieła zachęcą i podſycą rolnictwo, a buyna Ziemia Polſka wolnych Karmicielka ludzi, Tobie Prześwietny Stanie Ry-cerſki ſetnemi opłaci korzyściami, ten udział wolności, ktory ſamey winieneś ſłuſzności. I tak to intereſs całkowity Kraiu i iego bogactwo, intereſs każdego Stanu z oſobna, ściśle ieſt z Prawami i wolnością wſzyſtkich połączony. I tak to Prześwietny Stanie Ry-cerſki ożywiaiąc Prawa Stanu Mieyſkiego uczyniſz nie tylko dzie-ło, ktore imie twoie wiecznym okryie zaſzczytem, ale i fortunom Twoim naypożytecznieyſzym dogodziſz ſpoſobem. Kray Ci wi-nien będzie bogactwo, my ſzczęście, Ty ſam ſobie obfitość, cała Eu-ropa oświecona poklaſk, Polſka ſtałą potęgę, a naypoźnieyſza po-tomność tyſiączne korzyści i nigdy niewygaſłą wdzięczność — Przyim tylko łaſkawie tę treść prożby naſzey.

1mo. Gdy Receſs Seymu 1668. przez poźnieyſze Seymy do-tąd podnieſionym nie zoſtał, a Miaſta Koronne i Litewſkie przez znaczny Praw ſwoich uſzczerbek do oſtatniey iuż prawie przyſzły ruiny; przeto chcąc one podźwignąć, nayſkutecznieyſzym byłoby ſrzodkiem, wſparciem i zaſileniem, ażeby Prawa, Przywileie i nadania wſzyſtkich Miaſt w ogólności i każdego w ſzczegulności, do dawnego wigoru, mocy i exekucyi powrociły. Swoboda i Prawa nierownie bardziey ubogacaią ludzi wolnych, pracą i przemyſłem zaiętych, niż wyſypane miliony na zapomogi i ozdoby Miaſt, ſkła-

damy więc nayuniżeńsze prożby do Waszey Królewskiey Mości Pana Naszego Miłościwego i do Skonfederowaney Rzepltey, ażeby wszystkie Prawa i zaszczyty w całey swey obszerności, iak ie nayduiemy przed Seymem *Unionis*, przez wyrok dzisieyszego Seymu do dawnego wigoru, mocy i exekucyi powrociły.

2do. Powstanie Miast skutkiem iest zawsze bezpieczeństwa i swobody mieszkańcow; ieżeli Nayiaśnieysza Rzeplta pragnie w samey rzeczy zbogacić Państwa swoie przez zaludnienie dowcipnym i pracowitym mieszkańcem, Miasta dziś podupadłe, a tym samym i Skarb publiczny powiększyć, i siłę polityczną na pewnieyszych zasadzić gruntach, nayskutecznieyszym do tak ważnego celu srzodkiem iest, ażeby bespieczeństwo osobiste Prawem *neminem captivabimus nisi jure victum* ztwierdzone zostało, tak dla Mieszczan teraz nayduiących się iako też i dla tych ludzi, ktorzyby na głos dźwignioney wolności i swobod Stanu Mieyskiego z swemi maiątkami, a nadewszystko z swą pracowitością i przemysłem, tymto naydroższym człowieka skarbem, do Państw Rzepltey przenieść się chcieli; Jeżeli usłyszy Cudzoziemiec, że kto tylko nogą na ziemi Polskiey stanie, iuż tym samym Osoby i maiątku swego będzie pewnym, ieżeli wolność, swoboda i bespieczeństwo Stanowi Mieyskiemu od Nayiaś: Królow i Xiążąt użyczone, rozciągnione będą, wraz z Prawem bespieczeństwa osobistego dla wszystkich ludzi w Miastach wolnych osiadać chcących, Cudzoziemcy z odległych Kraiów uchodząc przed rozruchami, prześladowaniem, i uciśnieniem, zaludnią i podźwigną Miasta nasze; publiczną więc potrzebę przekładamy, a dopraszaiąc się o bespieczeństwo człowieka, o powszechną Narodu tym samym upraszamy szczęśliwość.

3tio. Ktokolwiek zastanowił się nad rozległością Państw Rzepltey, ktokolwiek oddzieliwszy Ziemię dobrze osiadłą od tey, ktora pod lasami, błotami i stępami dotąd w nieużyteczności zostaie; i porowna gospodarstwo rolnicze dotąd bez forsy i nakładow zostaiące. z temi Kraiami, w ktorych praca i przemysł wsparte są konkurencyą bogatych ludzi ubiegaiących się o Kupno Dobr Ziemskich, a nieoszczędzaiąc wszelkiego nakładu na podzwignienie rolnictwa i postawienie onego w naywyższym doskonałości stopniu, za ktorym dopiero porządnie iść powinno doskonalenie rzemiosł i rękodzieł; ten prożbę Miast: żeby Mieszczanie mogli Dobr Ziemskich nabywać podług naydawnieyszych Praw swoich poźnieyszemi nadweręźonych naydzie za bardzo ważny całego Kraiu interess; bo za skutkiem takowey prożby, każdy dziedzic naymniey w dwoynasob stałby się bogatszym, gdyby widział konkurencyą do tego to naypotrzebnieyszego między żyiącemi towaru; bo Cudzoziemiec dziś w swey Oyczy-

znie nieſzczęśliwy i prześladowany wnioſłby z naywiękſzą ochotą miliony ſwoie do Państw Rzeczypoſpolitey, gdyby nie miał trudności w nabywaniu Dobr Ziemſkich, iako ieſt dziſiay gdy Prawo poſiadania Dob rzeczonych ścieśnia ſię tylko do Prerogatyw Prześwietnego Rycerſkiego Stanu, albo do Przywileiu Miaſt niektorych. Szczególne ſwobody mogą uczynić dobrze iednemu mieyſcu, powſzechne uſzczęśliwią Kray cały. Mieſzczanie W. X. Lit: ſkładaią nayuniżeńſze podziękowanie za tak ſzanowne Prawo dla wſzelkiey kondycyi ludzi, ktorego iuż ſą uczęſtnikami; odwołuią ſię do świadectwa Przeświet: Senatu i Przeświet: Stanu Rycerſkiego ſwey Prowincyi, że Prawo to nie ieſt Prawem ſzkodliwym dla Obywatelow W. X. Lit: Mieſzczanie zaś Koronni ożywieni tak wielkim przykładem wyświadczonego dobrodzieyſtwa dla Prowincyi Litt: nioſą nayuſilnieyſze proźby, ażeby mogli pozyſkać wolność nabywania Dobr Ziemſkich, przez ktorą bogactwa Kraiowe znacznie ſię pomnożą, i aby Narod naſz bogatemi, przemyślnemi i pracowitemi Cudzoziemcami, w tym zwłaſzcza czaſie, mogł bydź zaludniony. Prawo to dałoby ieſzcze ſpoſobność rozkrzewienia rękodzieł i manufaktur z produktow Kraiowych; z przyczyny większey ludności dla utrzymania rzemieślnika.

4to. Od czaſu gdy Stan Mieyſki w początkowych prerogatywach uſzkodzonym zoſtał, wprowadzone były nie tylko krzywdzące, ale nawet obelżywe Konſtytucye dla ludzi Stanu Mieyſkiego. Nayduiemy w Aktach Magiſtratow Mieyſkich, iż familie Szlacheckie przyimowały Prawo Mieyſkie, nie tracąc przez to ani Szlachectwa, ani doſtoyności poſiadaney; poźnieyſze Prawa rozciągnęły abuſum *Nobilitatis* na tych wſzyſtkich, ktorzyby Prawo Mieyſkie przyiąć ważyli ſię, i pracą rąk ſwoich, lub przemyſłem opędzali własne potrzeby, iak gdyby nędza i uboſtwo, albo praca i przemyſł dla opędzenia potrzeb życia bydź miały obelgą. W ſamym Mieście Warſzawie naydzie ſię do kilku tyſięcy Szlachty, ktorzy tym ſamym ſpoſobem życie ſwoie utrzymywać muſzą. Powyżſze Prawa już zabeſpieczyły dla nich wolność handlu i ſzynku, lecz ta wolność potąd będzie przeciwna Prawom fundamentalnym Stanu Mieyſkiego, pokąd prowadzący handel w Mieście naydzie wſtręt do przyięcia Prawa Mieyſkiego. Dopraſzamy ſię więc, aby Stan naſz w oczach Prześ: Stanu Rycerſkiego zupełnie bydź przeſtał obelżywym. Za ubogą mowiemy Szlachtą, gdy proſiemy, ażeby Szlachcic przyimuiący Prawo Mieyſkie nie utracał Szlachectwa, ażeby gdy mu Pan Bóg pobłogosławi w Stanie Mieyſkim mogł używać dobrodzieyſtwa Praw Szlacheckich, ażeby Mieſzczanin mógł dochodzić ſpadku po krewnych w ręku Szlacheckich, i nawzaiem Szla-

chcic

chcic w ręku Mieyſkich, gdy ſą między ſobą krwią złączeni przez wielorakie Małżeńſtwa od nieſpamiętałych czaſow, mimo nieſłuſzną pogardę, ktorą wprowadza Prawo między Stanem a ſtanem, a ktore iednak wykorzenić nie mogą przywiązania ludzi do ludzi i przyrodzoney chęci ſzukania pożytku.

5to. Im bardziey na rozwagę bierzemy bliżſze nas czaſy, tym trudniey ieſt dla nas poiąć dla czego przez Prawa Kraiowe co raz bardziey odrażani zoſtaliśmy od wiernych dla Oyczyzny poſług. W ſtanie Duchownym nayduiemy zagrodzone ſtopnie promocyi dla Mieſzczan nawet w Kollegiatach, a w ſtanie Zołnierſkim od wſzelkich Rang Officyerſkich, w ſtanie zaś *jurisprudencyi* od ſtawania w Magiſtraturach tudzież od uſług w ſkarbie przez Prawa oſtatnich Seymow zupełnie odſunięci zoſtaliśmy. Prawa takowe w ſkutku ſprawiaią, że Mieſzczanie uważać ſię muſzą iak podrożnemi tego Kraiu. Oſiadły Obywatel zebrawſzy znaczny maiątek: a nieznayduiąc w dzieciach ſwoich ſkłonności do handlu i rzemioſł, coż w takim ſtanie czynić muſi? oto idąc za ſkłonnością ſwego potomſtwa wyſyła ich w ſłużbę Woyſk Zagranicznych lub do innych procederow, wyſłani przenoſzą cały ſwoy maiątek z Kraiu tego, ktory ich ma w pogardzie, a tak Obywatel maiętny w dzieciach ſwoich przeſtaie bydź Obywatelem Kraiu tego, ktory go zbogacił. Nieſiemy więc nayuniżeńſze proźby naſze o uchylenie Praw tak ſzkodliwych, i dopraſzamy ſię, ażeby nie tylko według Statutu Alexandra, Mieſzczanie w ſtanie Duchownym mieli ubeſpieczoną promocyą do Kanonij Doktoralnych w Katedrach, ale też w Kollegiatach do wſzelkich innych Beneficyów bez excepcyi, tudzież w uſługach Skarbu w miarę ſwey zdatności pracy i zaſług domieſzczonemi byli, w ſtanie zaś nauczycielſkim i Zołnierſkim, ażeby mogli doſługiwać ſię wſzelkich ſtopni i bydź użytecznemi ſwey Oyczyznie w oświeceniu i obronie.

6to. Miaſta Koronne i W. X. Litt: od Juryzdykcyi obcych, i od Juryzdykcyi właſnych, lecz na wielorakie części podzielonych, ponoſząc naywięcey przeſzkod w Rządzie i wykonaniu ſprawiedliwości; nioſą nayuniżeńſze proźby do Nayiaśnieyſzey Rzepltey, ażeby nayprzod od Juryzdykcyi Starościńſkich we wſzyſtkich materyach Elekcyi, Rządu i Sądu wolnemi bydź mogły, żeby te przychody, ktore od Miaſt Skarbowi Publicznemu należą, nie przez ręce Staroſtów, ale proſto przez Magiſtraty do Skarbu Rzepltey wnoſzone były; gdyby zaś z tych część, iaka Staroſtom należała, aby w tey mierze ze Skarbem publicznym nie z Miaſtami mieli do czynienia. Nie tylko zaś ieſt proźbą naſzą, ażeby Miaſta od Staroſtow w całey obſzerności wyięte były, ale nadto od iakieykolwiek bądź obcey Juryydykcyi, ktora pod żadnym pozorem ani do Rządu, ani

C

do porządkow Miasta wdawać się nie powinna, bo to iest naydawnieyszym i Kardynalnym Prawem, żeby Mieszczanin przed Magistratem, a Magistrat w Sądzie Królewskim odpowiadał. Nakoniec ażeby każde Miasto z przyległemi Miasteczkami i Juryzdykcyami, choćby też za osobnemi Przywileiami lokowanemi, iednemu podlegały Magistratowi. Rożność i wielość Juryzdykcyi, iest zrzodłem porożnienia i nieporządku.

7mo. Co się zaś tycze Handlu Całowego i Miast Składowych, w tym upraszamy iak nayuniżeniey, aby nam wolno było przełożyć myśli nasze Prześwietney Kommissyi Skarbowey i Prześwietney Deputacyi Interessow Cudzoziemskich, a coby te Magistratury sprawiedliwego w prożbach naszych nalazły, to Nayiaśnieysza Rzeczpospolita w Prawo zamienić nam raczy.

8vo. Prawdziwa wolność, swoboda i bespieczeństwo osobiste na tym istotnie zależy, ażeby na człowieka pod dobrodzieystwem Praw zostaiącego, żadnych ciężarow i obowiązkow nowych nikt nie wkładał bez Jego wiadomości i zezwolenia. Jeżeli Nayiaśnieysza Rzeplta usiłuie prawdziwie dźwignąć z gruzow i ruin Miasta Koronne i Litewskie, winni iesteśmy przełożyć, iż tego żadnym innym sposobem dokazać nie potrafi, tylko przez powrocenie dawnych zaszczytow Stanowi Mieyskiemu, ktore na tym szczegolniey zależą, ażeby Stan Mieyski podług naydawnieyszych Praw i zwyczaiu Narodu Polskiego miał skuteczny wpływ do Seymu, wszak do ostatnich czasow Miasta Pruskie tego tak ważnego używały dobrodzieystwa. Gdy zaś nas własne uczy doświadczenie, że Miasta niegdyś naysławnieysze do ostatniego przychodzą upadku, a na ich mieysce drugie powstaią, co widzieć można na Kruszwicy, Gnieźnie, Stobnicy, Nowym Korczynie, Wiślicy i Płocku, które były rezydencyonalnemi Miastami Xiążąt i Królów Polskich; Przeto nayuniżeńszą iest prożbą naszą, ażeby Nayiaśnieysza Rzeczpospolita nie do pewnych Miast, lecz do zbioru wszystkich w każdym *respective* Woiewodztwie, władzę wybierania Posłów na Seym, i przepisywania onym Instrukcyi, rozciągnąć raczyła, tym nayskuteczniey szym a nayprościeyszym sposobem, aby wszystkie wolne Miasta miały Prawo wysyłania po sześciu Deputowanych do Miasta w Woiewodztwie Głownego, aby wysłani ziechawszy się na mieysce mogli obierać po trzech przynaymniey Reprezentantow, bądź z pomiędzy Szlachty, ktorzyby się tego podiąć chcieli, bądź z pomiędzy Mieszczan, i onym Instrukcyą przepisywali; aby zaś tak dawne Prawa nasze wpływania do Seymow były tym pożyteczni eysze dla Nayiaśnieyszey Rzeczypospolitey, i aby się stać mogły naysilnieyszym warunkiem swobod powszechnych, prożbą iest naszą aby Nayiaśnieysza Rzeczpospolita nie tylko nie zmnieyszała da-

wnych Prerogatyw, iakie miały Miasta wpływania do Władzy Seymowey, ale ieszcze rozszerzyć ie chciała, w tym wszystkim; coby udoskonalić mogło Konstytucyą Rządową.

9no. Ze Władza wykonawcza iest naywiernieyszym Strożem Praw i Konstytucyi Rządu, że dobre iey wykonanie sprawuie szczęśliwość powszechną, że wykonanie dobre zależy od ludzi umieiętnych, i bliżey interes Publiczny i swoy własny czuiących; przeto nie raczy odmowić Nayiaśnieysza Rzeczpospolita proźbie naszey, abyśmy ile do Władzy wykonawczey należy, mieli mieysce w Kommissyach Skarbowych, Policyi i w Kommissyach Woiewodzkich świeżo ustanowionych, ażeby do Traktatow a mianowicie Handlowych i Osoby Stanu Mieyskiego wraz z Stanem Szlacheckim używane były. Smutne doświadczenie uczuć dało, ile cały Narod poniosł szkody, przez nieznaiomość tak ważnego obiektu. Kupiec ocalał w swych rachunkach, a Dziedzic stracił na własnych intratach przez impozycye Cel obcych.

10mo. Gdy Assessorya iest ostatecznym Sądem wszystkich Miast i Mieszczan, uznać raczy Nayiaśnieysza Rzeczpospolita sprawiedliwą proźbę, abyśmy w rowney liczbie z Prześwietnym Stanem Szlacheckim Assessorow mieć mogli. Sprawiedliwość iest nayistotnieyszym warunkiem swobody wszystkich ludzi.

Te są nayuniżeńsze proźby nasze, ktore przed Waszą Krolewską Mością i Nayiaśnieyszemi Stanami z naypowinnieyszą składamy uniżonością, przyłączaiąc i wywod Praw naszych i Proiekt do przyszłego Prawa, ktorego oczekuiąc od światłych i gorliwych o dobro powszechne Prawodawcow z winnym wierności i poszanowania zapisuiemy się oświadczeniem

NAYIAŚ: KROLA PANA NASZEGO MIŁOŚCIWEGO

i Nayiaś: Rzepltey Skonfederowanych Stanow

Wierni Poddani

Miasta Koronne i W. X. Lit:

Warszawa. { Jan Dekert Prezydent iako Deputowany od Miasta Starey Warszawy.
Adam Kowalski Radca i Podskarbi Miasta Starey Warszawy, Delegowany.

Warſzawa.	Andrzey Rafałowicz Radca Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Antoni Chevalier, Radca Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Jozef Łukaſiewicz, Radca Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Ignacy Andrychowicz, Starſzy Ławnik Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Jozef Rzempołuſki, Ławnik Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Stanıſław Rafałowicz, Ławnik Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Maciey Łyſzkiewicz, Ławnik Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Franciſzek Xawery Makarowicz, Ławnik Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Andrzey Plath, Ławnik i Delegowany Miaſta Starey Warſzawy. Antoni Wincenty Mianowſki, J. K. Mości Sekretarz, Sądow Wóytowſkich i Ławniczych Miaſta Starey Warſzawy Piſarz, Deputowany. Michał Szperl, Starſzy Gminny Delegowany. Jan Ludwik Koch, Gminny Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Paſchalis Jakubowicz, Gminny Miaſta Starey Warſzawy, Delegowany. Franciſzek Antoni Tykiel, Gminny i Delegowany. Franciſzek Szyller, Delegowany Miaſta Starey Warſzawy. Franciſzek Hampeln, Gminny Miaſta Starey Warſzawy i Delegowany.
Warſzawa.	Wacław Chałupa, Prezydent Miaſta Nowey Warſzawy, iako Deputowany od Miaſta Nowey Warſzawy. Ignacy Raczkowſki, Starſzy Ławnik Miaſta Nowey Warſzawy, iako Deputowany. Piotr Frantzen, Ławnik i Delegowany Miaſta Nowey Warſzawy. Józef Pıotrowſki, Starſzy Gminny Miaſta Nowey Warſzawy, Delegowany.
Poznań.	Antoni Dominik Kotecki, z Miaſta Stołecznego Prowincyi Wielkopolſkiey Poznania, Prezydent i Delegowany. Dyonizy Szperna, z Miaſta Poznania Wóyt Delegowany. Piotr Sobolewſki, Sekretarz, Syndyk Miaſta Stołecznego Prowincyi Wielkopolſkiey Poznania Delegowany.
Wilno.	Nikodem Przemieniecki, Wóyt Miaſta Stołecznego Wiel: X. Litewſkiego Wilna, Delegowany. Ignacy Mińkiewicz, Radca i Delegat Miaſta Stołecznego W. X. Litt. Wilna. Jan Müller, Delegat Miaſta Wilna.
Sandomirz.	Andrzey Rogowſki, Radca i Wóyt Miaſta Stołecznego Woiewodztwa Sandomirſkiego, Sandomirza Delegowany. Jan Ablewſki, J. K. Mości Sekretarz, tegoż Miaſta Stołecznego Woiewodztwa Sandomirſkiego Radca i Piſarz, Delegowany i Plenipotent.
Kaliſz.	Woyciech Zielińſki, Prezydent Miaſta Kaliſza, Delegowany. Władyſław Walderowicz, z Miaſta Kaliſza Delegowany.

Jozef

Grodno.
Jozef Antoni Zielińſki, Wóyt Miaſta Seymowego J. K. Mości Grodna Delegowany.
Józef Zylińſki, Prezydent Miaſta Seymowego J. K. Mości Grodna Delegowany.
Kazimierz Abramowicz, Burmiſtrz Starey Rady Miaſta Seymowego J. K. Mości Grodną Delegowany.

Sieradz.
Frańciſzek Mazur, z Miaſta J. K. Mości Sieradza, Prezydent i Delegowany.
Antoni Zwolińſki, Gminny Miaſta tegoż i Delegowany.

Zytomirz.
Floryan Nowicki, Prezydent i Delegat Miaſta Zytomirza. Stołecznego Woiowodz: Kiiowſkiego.
Jan Lewandowſki, Starſzy Radzca Miaſta Zytomirza.

Łuck.
Krzyſztof Medecki, Radny Delegowany Miaſta J. K. Mości Stołecznego Woiewodztwa Wołyńſkiego Łucka.

Kamieniec Podolſki
Ignacy de Kaprelewicz, Miaſta J. K. Mości Kamieńca Podolſkiego Radca Delegowany.
Jan Szahin, Miaſta J. K. Mości Kamieńca Radca i Delegowany.

Rawa.
Józef Jagodzińſki, Radny Miaſta J. K. M. Rawy Delegowany.
Paweł Jaſzewſki, Ławnik Miaſta J. K M. Rawy Delegowany.

Brześć Litewſki.
Jan Romanowſki, Prezydent Miaſta J. K. M. Brześcia Litewſkie.
Józef Borowik, Piſarz Sądowy Miaſta Brześcia Litewſkiego

Mińſk.
Karol Trebert, Prezydent Miaſta J. K. M. Mińſka Delegowany
Ignacy Tarankiewicz, Burmiſtrz Delegowany od Miaſta J. K. Mości Mińſka Prowincyi Litewſkiey.

Dobrzyń.
Woyciech Zychowicz, Piſarz Miaſta Dobrzynia, i Delegowany.
Frańciſzek Kaftańſki, Obywatel Miaſta Dobrzynia i Delegowany.

Drohiczyn.
Andrzey Anaſińſki, Prezydent Delegowany M. Drohiczyna.
Jan Sienczyna, Radny Delegowany z Miaſta Drohiczyna.
Karol Sienczyńa, Piſarz Radziecki Delegowany Miaſta Drohiczyna.

Kowno.
Szymon Kozłowſki, Burmiſtrz Prezyduiący Miaſta J. K. Mości Kowna.
Daniel Kalow, Ex-Burmiſtrz Miaſta J. K. M. Kowna Delegat.

Radom.
Wawrzeniec Przybylſki, Prezydent Miaſta Radomia, Delegowany.
Antoni Maiewſki, Radny i Generalny Adminiſtrator Miaſta J. K. Mości Radomia, Delegat.

Srzem.
Antoni Melerowicz, Piſarz Oboyga Urzędow Miaſta J. K. M. Srzema, Delegowany.
Kaſper Pudelſki, Ławnik Miaſta J. K. M. Srzema, Delegowany.

Krzemieniec.
Stefan Zaremba, Radca Miaſta J. K. M. Krzemieńca i Delegowany
Jacenty Incolſki, Radny Miaſta J. K. M. Krzemieńca i Delegowany.

Bielſk Podlaſki.
Benedykt Jaroſiewicz, Piſarz Miaſta J. K. Mości Bielſka Podlaſkiego, Delegowany.

Sroda.	Woyciech Boińſki, Piſarz Miaſta J. K. M Srody, Delegowany. Daniel Badowſki, Ławnik i Delegowany Miaſta J. K. M. Srody.
Pińſk.	Jan Feodorowicz, Piſarz Miaſta J. K. M. Pińſka, Delegat. Samuel Rybczyńſki, Radny Miaſta J. K. M. Pińſka, Delegowany.
Wſchowa.	Jan Karol Greyffenhagen, Radca i Woyt Miaſta J. K. Mości Wſchowy, Delegat. Gabryel Holtzer, Delegat Miaſta Wſchowy.
Konin.	Andrzey Wierzbicki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Konina, Delegat.
Inowłodz.	Michał Baranowſki, Radny Miaſta J. K. Mości Inowłodza, Delegowany. Julian Niewiadomſki, Piſarz Radziecki Miaſta J. K. Mości Inowładza, Delegowany.
Brańſk.	Mateuſz Jarczewſki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Brańſka, Delegowany.
Czerſk.	Marcin Lewaśkiewicz, Burmiſtrz Miaſta J. K. Mości Czerſka, Delegowany. Piotr Szymkiewicz, Radny Miaſta J. K. Mości Czerſka, Delego: Jan Wrzeſińſki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Czerſka, Przyſięgły.
Mſzczonow.	Walenty Chłodowicz, Landwoyt Miaſta J. K. Mości Mſzczonowa, Delegowany. Jan Pacuſki, Piſarz Miaſta J. K. M Mſzczonowa. Delegowany.
Opoczno.	Kazimierz Unicki, Piſarz Miaſta J. K. Mości Opoczna, Delegowany. Woyciech Rzączyńſki, Radny Miaſta J K. Mości Opoczna, Delegowany.
Liw.	Kaietan Sawicki, Radca Miaſta J. K. Mości Liwa, Delegowany. Benedykt Sapkiewicz, Obywatel Miaſta J. K. Mości Liwa Delegowany.
Kleſzczele.	Paweł Szumowicz, Prezydent Miaſta J. K. Mości Kleſzczele, Delegowany. Franciſzek Soſnowſki, Radny Miaſta J. K. Mości Kleſzczele, Delegowany.
Pyzdry.	Karol Ogrodowicz, Rądca i Delegowany Miaſta J. K. Mości Pyzdry.
Kłodawa.	Roch Cukierſki, Burmiſtrz Miaſta J. K. Mości Kłodawy, Delegowany. Łukaſz Zwierzchowſki, Radny i Delegowany Miaſta J. K. Mci Kłodawy.
Koło.	Jan Swiderſki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Koło, Delegowany.
Piaſeczno	Franciſzek Raunacher, Prezydent Miaſta J. K. Mości Piaſeczno, Delegowany. Joachim Waſiewicz, Radca Miaſta J. K. Mości Piaſeczna, Delegowany.

Błonie.	Rafał Oſſmańſki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Błonia, Delegowany. Floryan Paciorkowſki, Radca i Piſarz Miaſta J. K. Mości Błonia, Delegowany.
Warka.	Adam Komornicki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Warki, i Delegowany. Sebeſtyan Anczarſki, Radca Miaſta Warki i Delegowany.
Latowicz.	Jan Rukowſki, Ex Prezydent Miaſta J. K. Mości Latowicza, Delegowany. Jakub Witowicz, Delegowany Miaſta Latowicza.
Groiec.	Franciſzek Janiſzewſki, Prezydent Miaſta J. K. Mości Groyca, delegowany. Benedykt Stankiewicz, Radny Delegowany.
Wiſkitki.	Antoni Skrobecki, Landwoyt Miaſta J. K. Mości Wiſkitek i Delegowany. Józef Barburſki, Radny Delegowany Miaſta J. K. Mości Wiſkitek.
Bolimów.	Ambroży Miialſki, Landwoyt Miaſta J. K. Mości Bolimowa, Delegowany. Woyciech Witkowſki, Radca Miaſta J. K. Mości Bolimowa, Delegowany.
Oſtrow.	Jakub Kozłowſki, Ławnik Miaſta J. K. Mości Oſtrowa, Delegowany. Michał Sawczuk, bywſzy Prezydent Miaſta J. K. Mości Oſtrowa, Delegowany.
Dąbrowica	W. Warząchowicz, Delegowany z Miaſta J. K. Mości Dąbrowicy. Jan Wieniecki, Radca Miaſta J. K. Mości Dąbrowicy, i Delegowany.
Goſzczyn.	Kaźmierz Dzwonkowſki, Radca Miaſta Goſzczyna i Delegat. Bonifacy Morſoł, Radny Miaſta J. K. Mości Goſzczyna i Delegat.
Latyczew.	Roman Gieranowſki, Radca i Delegowany Miaſta Latyczewa. Jan Kwiatkowſki Burmiſtrz Delegowany Miaſta Latyczewa.
Płock.	Franciſzek Krzywicki, Radca i Delegat Miaſta J. K. Mości Płocka. Jakub Budzyńſki, Ławnik Miaſta J. K. Mości Płocka i Delegowany.
Piotrkow.	Tomaſz Gorecki Prezydent Miaſta Piotrkowa i Delegowany. Roman Morawińſki Ławnik i Delegowany Miaſta Piotrkowa.

Ciehanow.	Kazimierz Osiński, Landwoyt Miasta J. K. Mości Ciehanowa, Delegowany.
	Maciey Wesołowski, Radny i Delogowany Miasta J. K. Mości Ciechanowa.
Gąbin.	Grzegorz Pluciński, Landwoyt Miasta J. K. Mości Gąbina, Delegowany.
	Karol Płuciński, Prezydent Miasta J. K. Mości Gąbina, Delegowany.
Stanisławow.	Łukasz Lhuziński, Gminny Miasta J. K. Mości Stanisławowa, Delegowany.
	Michał Gostyński, Pisarz Miasta J. K. Mości Stanisławowa, Delegowany.
Zakroczym	Tomasz Słupecki Landwoyt Miasta J. K. Mości Zakroczymia, Delegowany.

1
3
8
17
28
25
38
40
41
47
53
59
60
63